

Mieczysław Kowalski*, Paweł Starosta**

KONFORMIZM W ŚRODOWISKU WIEJSKIM

1. Dlaczego o konformizmie

Od wzajemnego zespolenia czy integracji jednostki i grupy społecznej, od niemal całkowitego podporządkowania osobowości systemowi społecznemu w kulturach plemiennych i społeczeństwach archaicznych, do coraz większej emancypacji, niezależności czy podmiotowości osobniczej w społeczeństwach współczesnych - to w uproszczeniu generalny kierunek ewolucji, który krócej ująć można następująco: od kolektywizmu życia społecznego do indywidualizmu samo-realizacji. Tradycyjna wiejska społeczność lokalna, pojmowana jako konstrukt modelowo idealizujący, bliska jest nakreślonej sytuacji wyjściowej. Jej charakterystyki, zawarte np. w pracach W. Thomasa i F. Znanieckiego¹, S. Czarnowskiego², J. Chałasińskiego³ i J. Turrowskiego⁴, przypominają pod wieloma względami opisy społeczeństw archaicznych, przedstawione w pracach etnologów zachodnich.

W zamkniętych społecznościach tradycyjnych jednostka nie po-

* Dr, adiunkt w Zakładzie Socjologii Miasta i Wsi.

** Mgr, st. asystent w Zakładzie Socjologii Miasta i Wsi.

¹ W. T h o m a s, F. Z n a n i e c k i, Chłop polski w Europie i Ameryce, Warszawa 1976, zwłaszcza t. 1 i t. 4.

² S. C z a r n o w s k i, Podłoże ruchu chłopskiego, Dzieła, t. 2, Warszawa 1956, s. 167-185.

³ J. C h a ł a s i ń s k i, Młode pokolenie chłopów, t. 1, Warszawa 1938.

⁴ J. T u r o w s k i, Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce, "Roczniki Socjologii Wsi" 1965, t. 4, s. 17-39.

siadała rozwiniętej jaźni podmiotowej⁵. Jej sposób myślenia i zachowania się, ona i jej najbliższe otoczenie stanowiły niepodzielną całość⁶. W pewnym uproszczeniu - była to sytuacja, w której jednostka egzystuje jako nierozzerwalna część grupy lokalnej, pozbawiona równocześnie swojej indywidualnej osobowości. Przejawem tego jest myślenie kategoriami grupy, a nie jednostki, i zachowywanie się wedle przyjętego i utrwalonego w tradycji zwyczaju. Podmiot jest tu bardziej kolektywny niż osobniczy. Jednostka funkcjonuje dla grupy, a nie grupa dla jednostki. Grupa jako byt podstawowy narzuca jednostce ściśle określone normy, wartości, role społeczne i związane z nimi wzory zachowań, w sposób rygorystyczny, a zarazem niemal niezauważalny.

W tym kontekście można przyjąć, że tradycyjna wiejska społeczność lokalna była mnogością jednorodności, była zespolona więzią bliską solidarności mechanicznej. Panował w niej taki typ ładu społecznego, który S. Ossowski nazywa mianem ładu "przedstawień zbiorowych", opartego na konformizmach społecznych, na tradycyjnych wzorach kulturowych⁷. Taka społeczność totalna w pełnym tego słowa znaczeniu "narzucała" konformizm wobec grupy i w grupie jako odwieczny porządek społeczny, konformizm internalizowany jako wartości wysoce pożądane, uznawane i realizowane zarazem, jako ład niejako naturalny. Jego wyrazem były utrzymywane przez tradycję normy i wartości, a na straży realizacji stały grupowe autorytety swoich, głównie zaś rodzina i lokalna opinia sąsiedzka, stanowiąca - jak podkreślał F. Znaniecki⁸ - główny przejaw opinii publicznej w tym środowisku. Tak więc zarówno normy społeczne, wzory zachowań konformistycznych, jak i ich realizacja przebiegały prawie całkowicie w wymiarze mikrostruktur społecznych, w grupach pierwotnych, które niemal zupełnie wyczerpywały życie społeczne jednostek⁹.

Wiele elementów tego systemu organizacji społecznej przetrwało w naszym środowisku wiejskim aż do drugiej wojny światowej. Spowo-

⁵ W. P a w l u c z u k, *Żywiół i forma*, Warszawa 1978.

⁶ C h a ł a s i ń s k i, op. cit., s. 122.

⁷ S. O s s o w s k i, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1967, s. 173-193.

⁸ F. Z n a n i e c k i, *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa 1973, s. 128.

⁹ P. R y b i c k i, *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979.

dowane to było utrzymaniem się na znacznych obszarach ówczesnej Polski quasi-feudalnych stosunków agrarnych, niedorozwojem kapitalistycznych form produkcji i stosunków społecznych¹⁰. Słabość kapitalistycznych wpływów na wieś i gospodarkę rolną sprzyjała konserwacji kolektywistycznego, a nie rozwojowi indywidualistycznego systemu organizacji społecznej.

Powyższe tezy są oczywiście znacznym uproszczeniem - teoretycznym i empirycznym. Relacja jednostka - społeczeństwo jest bowiem zawsze złożona, a procesy przemian społecznych wsi polskiej już w okresie międzywojennym zaznaczały się wyraźnie i prowadziły do podważenia układu tradycyjnego¹¹. Sądzymy jednak, że z interesującego nas punktu widzenia przedstawiony obraz jest uzasadniony. Tradycyjna wieś polska urzeczywistniała bowiem osobowość - używając rozróżnienia L. Kołakowskiego - zgodnie z sakralną, a nie ekologiczną wizją społeczeństwa¹². Był to więc system, w którym instytucje życia społecznego stanowiły wartość suwerenną i niekwestionowaną, a mechanizmy socjalizacji, selekcji i kontroli społecznej kształtowały jednostki w sposób sprzyjający konserwowaniu tych instytucji, stagnacji i utrzymywaniu ładu wartości sakralnych. Redukowały więc pluralizm i podmiotowość osobników na rzecz konformizmu i adaptacji środowiskowej. Taki system działa w kierunku przystosowania jednostki do grupy, a nie przystosowania grupy do zmiennych warunków jej istnienia, poprzez wykorzystanie mnogości jednostkowych predyspozycji i nonkonformizmów.

Zmiany powojenne - polityczne, gospodarcze i społeczno-kulturowe - obejmują wieś w dwu podstawowych wymiarach, a mianowicie: jej zewnętrzne powiązania i zależności w systemie globalnym oraz jej wewnętrzną organizację społeczną. Następuje zasadnicze przełamanie izolacji społeczności lokalnych. Przebudowa ustrojowa, industrializacja, urbanizacja silnie wiążą wieś z makrosystemem poprzez jej podporządkowanie polityczne, ekonomiczne i kulturowe oraz proces migracji do przemysłu i miast. W stosunkach wewnątrz-

¹⁰ J. T u r o w s k i, Zmiany społeczne wsi a miasto, Lublin 1949.

¹¹ Ibidem oraz J. T u r o w s k i, Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej,

¹² Z. K o ł a k o w s k i, Osobowość w sakralnej i ekologicznej wizji społeczeństwa, "Kultura i Społeczeństwo" nr 2, 1965.

wiejskich ważne są natomiast dwa fakty: z jednej strony utrzymywanie się rodzinnej organizacji władania i produkcji w rolnictwie, a tym samym znacznej niezależności chłopów, z drugiej zaś ukształtowanie się układu organizacji i instytucji formalnych, które monopolizują zaspokajanie potrzeb indywidualnych i zbiorowych, które działają jako agendy scentralizowanego makrosystemu.

Jednostka staje teraz wobec nowej jakościowo rzeczywistości społecznej: wobec pluralizmu oddziaływań edukacyjnych, niespójności wartości i norm, wielości grup uczestnictwa i odniesienia, różnorodności możliwych dróg życiowych¹³. Czy jednak istotnie i do jakiego stopnia dokonało się przełamanie nadrzędności sakralnego porządku społecznego na rzecz autonomizacji i podmiotowości jednostki? Czy przemiany tworzą taki układ jednostka-zbiorowość, który charakteryzuje tzw. ekologiczną wizję społeczeństwa, a więc społeczeństwo zorientowane na ciągłą przebudowę swoich instytucji, na umacnianie szans swego przetrwania poprzez rozwój, oparty na wykorzystaniu właśnie pluralizmu osobników nonkonformistycznych, a nie ludzi zunifikowanych i uległych wobec ładu chwili?

Na to pytanie trudno z góry odpowiedzieć jednoznacznie. Wydaje się bowiem, że w strukturze rzeczywistości społecznej wsi tkwią czynniki pobudzające i hamujące rozmaite tendencje. Z jednej strony jest to realna i znaczna różnorodność społecznego świata, mijającego i powstającego, małego i wielkiego, swojskiego i obcego, wysoce dynamicznego a więc niepewnego. Z drugiej strony, postulowano wzór osobowości socjalistycznej, zorientowany kolektywistycznie, a nie indywidualistycznie, a mechanizmy jego realizacji są m. in. wbudowane w system funkcjonowania instytucji i organizacji formalnych¹⁴. Dla wsi jest to jednak całkiem nowy kolektywizm - nie wspólnota mikroukładów lokalnych, ale monocentryczny ład konformizmu wobec wielkiej wspólnoty ideologiczno-państwowej.

Hipotetycznie można wskazać trzy kierunki formowania się osobowości w wiejskim środowisku lokalnym. Pierwszy z nich - jak się wydaje słabnący - nazwijmy dawnym konformizmem, czyli orientacją

¹³ J. S z c z e p a ń s k i, Osobowość ludzka w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, [w:] Odmiany czasu teraźniejszego, Warszawa 1974, s. 499-518.

¹⁴ A. J a s i ń s k a, R. S i e m i e ń s k a, Wzory osobowe socjalizmu, Warszawa 1978.

związaną z uczestnictwem w grupach pierwotnych i nieformalnych, takich jak rodzina, sąsiedztwo, niewielka zbiorowość lokalna. Drugi to tzw. nowy konformizm, a więc nasilający się profil osobowości społecznie uległej ze względu na uczestnictwo i powiązania z układem formalnych instytucji i organizacji wiejskich. Trzecia wreszcie możliwość to nonkonformizm wobec obu układów, indywidualizm czy podmiotowość - zjawisko o zasięgu społecznym, trudnym do określenia.

Naszkieowana problematyka osobowości w procesie przemian wsi jest bardzo szeroka, istotna teoretycznie i praktycznie, a zarazem rzadko podejmowana. Sądzimy, że wymaga ona przede wszystkim badań empirycznych. Nasze zainteresowania ograniczamy tutaj do zakresu materiału badawczego, jakim dysponujemy. Powstał on jako marginalny element w badaniach dotyczących odmiennej tematyki¹⁵. Przedmiotem analizy będzie zjawisko konformizmu w środowisku wiejskim. Przez konformizm - za E. Aronsonem - rozumiemy "zmianę zachowania lub opinii danej osoby spowodowaną rzeczywistym lub wyobrażonym naciskiem ze strony jakiejś osoby lub grupy ludzi"¹⁶. Jest to zatem zjawisko względne przynajmniej w trojakim sensie.

Po pierwsze - ze względu na rodzaj dominujących w grupie wartości, norm i zachowań. Konformizm i nonkonformizm nie muszą być tożsame z kolektywizmem i indywidualizmem. Jeśli w danym społeczeństwie dominują wspólnotowe wizje osobowości i związane z tym zachowania, to indywidualistyczne normy i zachowania są nonkonformizmem, są opozycją w stosunku do tendencji przeważających. I odwrotnie: jeśli normy i zachowania indywidualistyczne są powszechne, to nonkonformistą jest człowiek o orientacji i działaniu na rzecz kolektywizmu. Ponieważ orientacje kolektywistyczne w środowisku wiejskim wydają się nadal dominować, przeto uznajemy je za konformistyczne, a indywidualizm nazywamy nonkonformizmem.

¹⁵ Badania empiryczne przeprowadzono w 1977 r. w dziewięciu gminach różnych regionów Polski, dotyczyły postaw ludności wiejskiej wobec środowiska lokalnego. Ogółem objęto nimi 1664 gospodarstwa domowe. W niniejszym tekście posługujemy się danymi dotyczącymi 757 mężczyzn z czterech gmin, a mianowicie: Pępowo (woj. leszczyńskie), Opinogóra (woj. ciechanowskie), Widawa (woj. sieradzkie) i Sulmierzyce (woj. piotrkowskie).

¹⁶ E. A r o n s o n, Człowiek - istota społeczna, Warszawa 1978, s. 43.

Po drugie - względność omawianego zjawiska jest immanentna pluralistycznemu światu społecznemu, w którym jednostka ma wiele różnorodnych grup uczestnictwa lub odniesienia. Wówczas konformizm wobec jednych z nich może być nonkonformizmem wobec drugih. Warto może odróżnić konformizm w ogóle jako predyspozycję jednostki do ulegania otoczeniu w określonych sytuacjach społecznych oraz konformizmy konkretne, np. rodzinny, polityczny, kulturowy itd. Tutaj posługiwać się będziemy dwoma operacyjnymi wskaźnikami tego zjawiska, które skonkretyzują prezentowane rozważania.

Wreszcie - po trzecie, odnotujmy, że zawsze względne są oceny konformizmu, zarówno pragmatyczne jak i moralne, tzn. odnoszą się one do preferowanych wartości. W tym miejscu powstrzymujemy się od ocen jakiegokolwiek rodzaju, od racjonalizacji praktyczno-instrumentalnych i sympatyzowania z tą lub inną postawą.

Posiadany materiał empiryczny pozwala nam podjąć trzy zasadnicze problemy:

1. Jaki był społeczny zasięg zjawiska konformizmu na wsi polskiej w końcu lat siedemdziesiątych, czyli ilu było konformistów? Spodziewaliśmy się dominującej orientacji umiarkowanie konformistycznej i umiarkowanie nonkonformistycznej, a nie skłonności skrajnych.

2. Jakie było zróżnicowanie konformizmu według podstawowych cech struktury przestrzennej, demograficznej i społecznej, czyli kim byli konformiści? Oczekiwaliśmy silnego skorelowania tego zjawiska ze wszystkimi analizowanymi wymiarami zróżnicowania populacji wiejskiej.

3. Jakie były główne środowiskowe korelaty konformizmu na wsi: uczestnictwo w grupach pierwotnych i stosunkach nieformalnych czy też w strukturach i stosunkach organizacyjno-instytucjonalnych, czyli akąd brał się konformizm? Tutaj z kolei sądziliśmy, że obie wyróżnione sfery środowiska społecznego jednostki odgrywają rolę istotną, chociaż silniej sprzyja konformizmowi partycypacja formalna.

Tak sformułowane problemy warte są w naszym przekonaniu prezentacji chociażby z tego względu, że w odniesieniu do środowiska wiejskiego nie były one w zasadzie podnoszone. Zdając sobie sprawę ze złożoności zagadnienia, nie zamierzamy tu proponować rozstrzygających konkluzji. Nie pozwala na to przede wszystkim skąpa i u-

proszczona charakterystyka empiryczna samego konformizmu. Istotne jest także ilościowe ograniczenie badanego zbioru (757 mężczyzn), który nie może być uznany za statystyczną reprezentację populacji wiejskiej. Sądzymy jednak, że choćby niezadawalające metodologicznie, ale empiryczne ujęcie zagadnienia dobrze służy dalszej jego konceptualizacji w ewentualnych badaniach.

2. Ilu było konformistów

Pierwszy problem, który chcemy przedstawić w postaci analizy empirycznej, to pytanie o społeczny zasięg zjawiska konformizmu na wsi polskiej w końcu lat siedemdziesiątych. Zagadnienie wyjściowe i zawsze dyskusyjne to oczywiście wskaźniki służące identyfikacji omawianego zjawiska. Dysponujemy tylko dwoma operacyjnymi wskaźnikami konformizmu. Jeden z nich charakteryzuje - naszym zdaniem - tzw. konformizm normatywny, tzn. stosunek do normy nakazującej "podporządkowanie postępowania jednostki opinii ogółu". W kwestionariuszu wywiadu, przeprowadzanego jednocześnie z mężem i żoną, zamieszczono następujące pytanie, uzyskując następujące wyniki:

"Czy waszym zdaniem każdy mieszkaniec powinien podporządkować swoje postępowanie opinii ogółu:

- nie, postępowanie każdego jest jego osobistą sprawą, byle nie szkodziło innym - 20%;
- zazwyczaj nie, bo ludzie często "z igły robią widły", ale czasami powinno się dostosować - 4,6%;
- zazwyczaj tak, bo ludzie przeważnie mają rację, ale czasami można postawić na swoim - 20,9%;
- tak, każdy w swoim postępowaniu powinien dostosować się do zdania ogółu" - 46,7%;
- nie wiem - 7,8%.

Razem 690 osób = 100%

Warto dodać, że użyte sformułowania ("każdy mieszkaniec" i "opinia ogółu") były - w kontekście całej tematyki wywiadu i pytań bezpośrednio poprzedzających - jednoznacznie rozumiane jako dotyczące danej konkretnej wioski. Generalnie należy przede wszystkim podkreślić, że wbrew naszym przypuszczeniom populacja jest wysoce spolaryzowana, gdyż frakcje skrajne stanowią 2/3 zbioru. Dalej

godne uwagi jest to, że wprawdzie wyraźnie przeważają konformiści, ale aż co czwarta osoba podziela zasadę przeciwstawiania własnego ja otoczeniu społecznemu. Co prawda nie dysponujemy żadnymi danymi porównawczymi, ale sądzymy, że jest to znaczny odsetek nonkonformistów w środowisku wiejskim. Ponadto, nonkonformiści w powyższym rozumieniu stanowią kategorię częściej "zdecydowanych" niż konformiści, którzy są bardziej zróżnicowani.

Po uzyskaniu odpowiedzi na omówione pytanie za pomocą krótkiego "dlaczego?" proszono o jej uzasadnienie. Argumentacja konformistów okazała się bardziej różnorodna merytorycznie i zróżnicowana ilościowo. Na czoło wysunęło się uzasadnienie pragmatyczne, czyli wskazywanie na obustronną korzyść uległości jednostki wobec grupy (30,8% podzbioru). Niemal tak samo często uzasadniano konformizm poprzez uznawanie go za oczywisty i konieczny warunek wszelkiego współżycia społecznego (29,8%). Rzadziej występowało przekonanie o każdorazowej słuszności opinii ogółu, czyli przedkładanie sądów utrwalonych w zbiorowości nad jednostkowymi (12%) oraz przekonanie o nieskuteczności przeciwstawiania się jednostki ogółowi (7%). Pozostałe uzasadnienia (20%) były wysoce rozproszone merytorycznie i nieuchwytnie w kodyfikacji. Inaczej mówiąc, konformizm normatywny wynika z przekonań następujących: "uleganie ogółowi służy dobru jednostki i grupy" i "jest konieczne dla zgodnego współżycia", "ogół zawsze ma rację" i "zawsze wygrywa".

Z kolei nonkonformiści uzasadniali swoje opcje bardziej jednoznacznie, gdyż ponad połowa z nich odwołała się wyraźnie do podmiotowego prawa jednostki do indywidualizmu we współczesnej rzeczywistości (55,3%). Poza tym uchwytna ilościowo była jeszcze tylko jedna argumentacja - brak konieczności podporządkowania się jednostki ogółowi społeczności wiejskiej (7,5%). Przedstawione uzasadnienia potwierdzają w naszym przekonaniu zasadność interpretowania omówionego pytania jako wskaźnika konformizmu czy nonkonformizmu normatywnego, czyli podzielania lub odrzucania ogólnej normy nakazującej uległość jednostki wobec własnej grupy lokalnej.

Nasz drugi wskaźnik operacyjny konformizmu ma odmienny charakter metodologiczny i dotyczy innej sfery rzeczywistości społecznej. Nie jest nim odpowiedź na określone pytanie kwestionariusza, ale pewnego rodzaju konstrukcja, zbudowana z porównania odpowiedzi męża i żony na kilka pytań o oceny i opinie, w sytuacji wspólnego

udzielania wywiadu. Wzięto pod uwagę 5 pytań zamkniętych (z odczytywaną i rozłączną kafeterią): o stopień zadowolenia z zamieszkania w danej wiosce i w danej gminie, o preferowany typ miejscowości zamieszkania, o ogólną ocenę materialnych warunków życia na wsi i w mieście oraz o przewidywaną skalę realizacji planowanych inwestycji w gminie.

Konstrukcja wskaźnika to policzenie ilości nieidentycznych odpowiedzi męża i żony na wszystkie pytania, a jego interpretacja zakłada, że im więcej niezgodności, tym większy nonkonformizm. Nasuwa to oczywiście szereg poważnych trudności i wątpliwości. Przede wszystkim nie da się stwierdzić, na ile wprowadzony wskaźnik oznacza rzeczywistą i utrwaloną wcześniej zgodność poglądów w małżeństwie odnośnie do wymienionych zagadnień, na ile jest to skłonność jednego ze współmałżonków (nie wiemy przy tym którego) do ulegania lub przeciwstawiania się opinii drugiego (w interakcjach niejako naturalnych), na ile zaś tylko określone zachowania w szczególnej sytuacji notowanej rozmowy z obcym.

To ostatnie wydaje nam się niemało ważne, gdyż znaczna długość wywiadu i częsta obecność osób trzecich nie były okolicznościami zachęcającymi do osobistych wynurzeń, sprzyjały raczej formułowaniu sądów i poglądów obiegowych, prezentowaniu zgodności poglądów w małżeństwie. W tej sytuacji wzajemne potakiwanie współmałżonków jest sprawą w pełni zrozumiałą i może być traktowane jako szczególny konformizm. Metodologicznie jeszcze bardziej czysta i jasna jest interpretacja odwrotna. Jeśli bowiem ktoś w obecności osób trzecich wypowiada odmienne zdanie na jakiś temat aniżeli najbliższy członek jego rodziny, to zapewne świadczy to o zachowaniu nonkonformistycznym. W tym kontekście wydaje się, że zarejestrowana rozbieżność opinii współmałżonków bliższa jest temu, co można by nazwać nonkonformizmem w sytuacji wywiadu, aniżeli ich zgodność poglądów z tym, co nazywa się konformizmem sytuacyjnym.

Podniesione trudności i wątpliwości nie podważają naszego przekonania, że mamy tu wskaźnik konformizmu, a zwłaszcza nonkonformizmu. Jest to przy tym skłonność faktycznie realizowana poprzez określone zachowania werbalne, w sytuacji wprawdzie szczególnej, ale przecież nie wyjątkowej (kontakt swoich z obcym). Kładąc akcent na to ostatnie, przyjmijmy umownie nazwę konformizmu sytuacyjnego. Uzyskany wynik empiryczny przedstawia tab. 1.

T a b e l a 1

Wskaźnik konformizmu

Odpowiedzi nieidentyczne		Typ	Odpowiedzi nieidentyczne wg typów (w %)
l. bezwzgl.	%		
5	1,9	zdecydowani nonkonformiści	14,6
4	12,7		
3	8,9	umiarkowani nonkonformiści	8,9
2	19,5	umiarkowani konformiści	19,5
1	31,0	zdecydowani konformiści	57,0
0	26,0		
756 = 100,0			

Ź r ó d ł o: Badania ankietowe własne (1978-1980).

Interpretacja danych z tab. 1 zakładać musi ich częściowo arbitralną kwalifikację, a przedstawione tam typy są - rzecz jasna - dyskusyjne, może poza kategoriami skrajnymi. Charakterystyczna jest jednak daleko idąca zbieżność tych wyników z wcześniej omówionym rozkładem konformizmu normatywnego. Przede wszystkim znowu - wbrew oczekiwaniom - raczej mała, a zarazem podobna, jest liczebność kategorii pośrednich: 28,4% wobec 25,5%. Nadal więc, zarówno wśród konformistów jak i wśród nonkonformistów, "zdecydowani" są znacznie liczniejsi niż "umiarkowani". Identycznie też tutaj prawie co czwarta osoba to nonkonformista. Zmieniły się natomiast liczebności i proporcje kategorii skrajnych: wśród konformistów przyrost o 10,3%, a wśród nonkonformistów ubytek o 5,4%. Różnice pomiędzy stosunkiem do normy a rzeczywistym zachowaniem są więc wyraźne, a ich kierunek nie wydaje się zaskakujący ani ciekawy. Pamiętając zatem o odmiennym charakterze metodologicznym i odniesieniu merytorycznym zastosowanych wskaźników, jeszcze raz podkreślić należy zasadnicze podobieństwa rozkładów zjawiska konformizmu w obu jego ujęciach.

Narzuca się teraz oczekiwanie, że te dwie zmienne charakteryzujące konformizm badanych będą istotnie i silnie zbieżne statys-

tycznie, że akceptujący normę konformizmu będą też stosunkowo częściej konformistami w sytuacji wywiadu i odwrotnie. Przyznajmy, że ku naszemu zakłopotaniu dane statystyczne nie upoważniają do takiego stwierdzenia. Okazuje się, że wśród ogółu dzielących normę nonkonformizmu jedynie 20% "realizowało" ją w sytuacji wywiadu, podczas gdy blisko 50% tych osób zachowywało się konformistycznie. Również i wśród deklarujących konformizm 20% wyrażało zdecydowaną odmienną poglądów względem swoich współmałżonków. Jak z powyższego wynika, brak jest wyraźnych zbieżności statystycznych pomiędzy tymi dwoma cechami.

Stwierdzony stan rzeczy jako całkowicie zaskakujący wydaje się szczególnie godny uwagi, ale trudny do wyjaśnienia. Załóżmy przede wszystkim, że nie jest on wynikiem poważnego błędu metodologicznego, choćby dlatego, że te ostatnie zwykle sprzyjają utwierdzeniu się w zdroworozsądkowych przypuszczeniach, a nie prowadzą do ich podważania. Nasuwają się dwie, częściowo związane ze sobą interpretacje. Po pierwsze - oba wskaźniki dotyczą odmiennych sfer rzeczywistości (świadomości i zachowań), różnych aspektów czy wymiarów konformizmu, a w szczególności - podzielenia ogólnej normy i konkretnych działań w określonej sytuacji. Po drugie - osobowości o spójnych przekonaniach i zachowaniach, o całkowitym konformizmie lub nonkonformizmie nie są dziś na wsi szczególnie częste. Być może, współczesna osobowość "normalna" w środowisku wiejskim to taka, która tej spójności nie reprezentuje, być może nienormalność z pewnego teoretycznego punktu widzenia jest normalnością empiryczną, faktycznie powszechnie występującą. Jeśli ta interpretacja jest trafna, to wynika z niej wniosek bardziej istotny: dzisiejsze środowisko wiejskie kształtuje jednostki plastyczne, o dużych zdolnościach adaptacyjnych do różnych i zmieniających się warunków, w istotnej mierze niezależnie od uznawanych wartości i norm. Oczywiście nasze wyniki empiryczne są jedynie inspiracją, a nie dowodem na rzecz takiej tezy, tym bardziej, że podkreślaliśmy ich ograniczoność metodologiczną.

Odpowiadając na sformułowane w tym fragmencie pytanie, możemy stwierdzić, że na wsi polskiej w końcu lat siedemdziesiątych było od 2/3 do 3/4 konformistów i 1/4 nonkonformistów. Oba użyte wskaźniki przyniosły wynik podobny, chociaż nie wykazały wzajemnej zbieżności statystycznej ($p = 0,550$, V Cramera = 0,08). Podkreślmy też zarejestrowaną polaryzację zjawiska, bowiem w obydwu przypad-

kach typy skrajnych konformistów i nonkonformistów były znacznie liczniejsze niż ich typy umiarkowane.

3. Kim byli konformiści

Drugi problem naszych analiz to pytanie o socjologiczne zróżnicowanie zjawiska konformizmu, o jego zbieżność z niektórymi cechami przestrzennymi, demograficznymi i społecznymi (tab.2). Przede wszystkim okazało się, że wszystkie wzięte pod uwagę czynniki różnicowały w stopniu istotnym statystycznie przynajmniej jeden ze wskaźników konformizmu, a trzy spośród nich były zbieżne z obu jego ujęciami.

T a b e l a 2

Zróżnicowanie konformizmu

Cechy zróżnicowania społecznego	Konformizm normatywny		Konformizm sytuacyjny	
	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera
Poziom urbanizacji gminy	0,001	0,13	0,0005	0,17
Typ wioski w gminie	0,010	0,12	0,7000	0,07
Kategorie społeczno-zawodowe	0,025	0,14	0,0050	0,15
Poziom wykształcenia	0,001	0,12	0,0005	0,14
Poziom zamożności rodziny	0,007	0,11	0,7000	0,07
Wiek	0,600	0,08	0,1000	0,10

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 1.

Poziom urbanizacji gminy, przynależność do określonych kategorii społeczno-zawodowych oraz poziom wykształcenia to cechy zbieżne statystycznie zarówno z konformizmem normatywnym, jak i sytuacyjnym, przy czym kierunki tych związków są identyczne, choć siła niejednakowa.

Jak widzimy, wyższemu poziomowi urbanizacji środowiska gminnego odpowiada wyższy udział nonkonformistów (dla wskaźnika normatywnego współczynnik korelacji rang $r_s = -1$, a dla wskaźnika sytuacyjnego $r_s = 0,4$). Dlatego najmniej konformistów było w wielkopolskim Pępowie, a najwięcej w pokongresowej Opinogórze. Natomiast wspomniane uporządkowanie gmin nie jest zbieżne statystycznie z odsetkiem nonkonformistów.

Niejako odwrotna sytuacja dotyczy kategorii społeczno-zawodowych: ich uporządkowanie jest wysoce zbieżne z odsetkiem nonkonformistów (w obu wskaźnikach $r_s = +0,742$), a słabo zbieżne z odsetkiem konformistów (odpowiednio $r_s = +0,213$). To zagadnienie wymaga bardziej szczegółowego omówienia.

Najniższy jest udział nonkonformistów normatywnych wśród pracowników biurowych bez średniego wykształcenia (18%), wśród robotników niewykwalifikowanych (19%) oraz wśród rolników z gospodarstwami do 5 ha i ludności dwuzawodowej (po 25%), a odpowiednio najwyższy wśród pracowników umysłowych z wykształceniem przynajmniej średnim (aż 44%) i wśród rolników posiadających gospodarstwa o powierzchni większej niż 5 ha (25,0%).

W przypadku nonkonformizmu sytuacyjnego powyższy układ grup powtarza się, z tym, że odsetki są odpowiednio niższe. I tak pracownicy biurowi - 6%, rolnicy do 5 ha - 5%, dwuzawodowcy - 7%, zaś inteligencja - 20% i robotnicy rolni - 14%. W zasadzie odwrotne ukształtowanie grup uzyskujemy patrząc na nie od strony odsetka konformistów.

W sumie wyraźne jest to, że zróżnicowanie badanego zjawiska konformizmu w jego obu wskaźnikach przebiega nie według trójczłonowej struktury klasowo-warstwowej (robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi), ale wewnątrz tych grup. Ogólnie biorąc, większy konformizm cechuje niejako niższe odłamy pracowników umysłowych, rolników i robotników, a większy nonkonformizm cechuje odpowiednio wyższe odłamy. Warto dodać, że największą zgodność pomiędzy odsetkami konformistów normatywnych i sytuacyjnych zaobserwowano wśród inteligencji wiejskiej, robotników rolnych i robotników wykwalifikowanych, natomiast znaczne i charakterystyczne rozbieżności odnotowano wśród pracowników biurowych (stosunkowo częstszy konformizm normatywny i rzadki sytuacyjny) oraz wśród ludności dwuzawodowej (układ odwrotny).

Bardzo jasne i czytelne jest także zróżnicowanie konformizmu

ze względu na poziom wykształcenia: im wyższe wykształcenie, tym większa skłonność do nonkonformizmu ($r_s = 0,75$) oraz tym mniejsza skłonność do konformizmu ($r_s = 0,900$), i to dla obu jego wskaźników. Nie ma też w poszczególnych grupach wykształcenia żadnych istotnych rozbieżności, pomiędzy stosunkiem do normy a typem zachowania w sytuacji wywiadu.

Z pozostałych trzech zmiennych miejsce zamieszkania w gminie i zamożność rodziny badanego są czynnikami różnicującymi tylko konformizm normatywny, zaś wiek - konformizm sytuacyjny. Najbardziej konformistycznymi są mieszkańcy strefy przyległej do ośrodka gminnego i strefy pośredniej, natomiast najczęściej nonkonformistyczni są mieszkańcy strefy obrzeżnej i ośrodka gminnego. Zatem odrzucanie normy podporządkowania się jednostki społeczności lokalnej występuje zwłaszcza w jej typach skrajnych - w dużych heterogenicznych społecznie ośrodkach gminnych oraz w wioskach małych, najbardziej odizolowanych przestrzennie i na ogół homogenicznych.

Z kolei analiza poziomu zamożności rodziny wykazuje, że wśród najbiedniejszych relatywnie najwyższy odsetek deklaruje akceptację normy nonkonformistycznej (aż 42% wobec 54% konformistów), natomiast wśród najzamożniejszych zdecydowana większość akceptuje konformizm (aż 82% wobec jedynie 12% nonkonformistów). Jednakże zależność ta nie jest liniowa. Okazuje się bowiem, że bardzo konformistyczni są także przedstawiciele rodzin mało zamożnych, ale nie najbiedniejszych. Następnie nonkonformizm rośnie, a konformizm maleje wraz z poziomem zamożności, aż w grupie rodzin najzamożniejszych sytuacja całkowicie odwraca się. Nonkonformiści to zatem głównie najbiedniejsi oraz dość zamożni, aspirujący do grupy najbogatszych, natomiast konformiści to zarówno ci, którzy przekroczyli pewien próg ubóstwa, jak i zwłaszcza najbardziej zamożni.

Wreszcie na koniec analiza związku między wiekiem badanych a ich zachowaniem w sytuacji wywiadu ujawnia nieco zaskakujący fakt: im wyższa grupa wieku, tym większa rozbieżność w poglądach małżonków, i odwrotnie. Aby nie wchodzić tutaj w ryzykowne dla nas wiązanie konformizmu z doświadczeniem życiowym lub z cyklami funkcjonowania rodziny, wykorzystajmy ten ostatni wynik metodologicznie. Zwróćmy bowiem uwagę na to, że wiek absolutnie nie wiąże się z konformizmem normatywnym, a poza tym, że nasz konformizm sytuacyjny jest niezbieżny z typem wioski i poziomem zamożności rodziny. Ten ostatni jest funkcją typu gminy (zmienna wysoce syntetyczna i

trudna do interpretacji), przynależności społeczno-zawodowej, poziom wykształcenia i właśnie wieku, przy owym zaskakującym pozornie kierunku. Wydaje się, że wyniki te pośrednio potwierdzają przyjętą nazwę i interpretację wskaźnika konformizmu sytuacyjnego: identyczność opinii współmałżonka we wspólnym wywiadzie jest zapewne bardziej produktem tej szczególnej sytuacji interakcyjnej, niż efektem rzeczywistego, wcześniej dokonanego uzgodnienia przekonań. Taka sugestia nie dyskwalifikuje, ale raczej precyzuje zastosowany wskaźnik.

Podsumowując naszą próbę odpowiedzi na pytanie, kim w sensie socjologicznym byli konformiści i nonkonformiści obydwu odmian, należy przede wszystkim podkreślić istotne i wyraźne zróżnicowanie tego zjawiska. Stosunkowo największe było prawdopodobieństwo spotkania konformisty w naszym rozumieniu na terenie o niskim poziomie urbanizacji w wiosce nie gminnej, ale też nie "zabitej deskami", wśród ludzi z niższym poziomem wykształcenia, dalej - wśród robotników niewykwalifikowanych, rolników prowadzących małe gospodarstwa i pracowników biurowych, wreszcie wśród najbiedniejszych i najbogatszych. Socjologiczne adresy nonkonformistów są natomiast odpowiednio przeciwne. Dlaczego - to już problem wykraczający poza to opracowanie.

4. Skąd brał się konformizm

Z badań psychologii społecznej wynika określony katalog cech jednostek, sytuacji społecznych i grup, które wzmacniają lub osłabiają konformizm, sprzyjają mu lub przeciwdziałają, jednakże w tym miejscu nie możemy analizować empirycznie tego rodzaju korelatów konformizmu na wsi. Dysponujemy natomiast wielowskaźnikowym opisem uczestnictwa i postaw badanych jednostek w różnych sferach wiejskiego środowiska społecznego, a mianowicie w stosunkach rodzinnych, sąsiedzkich i znajomościowych oraz organizacyjnych i instytucjonalnych. Zatem trzecim problemem tego opracowania jest pytanie o środowiskowe korelaty konformizmu na wsi: Jakie czynniki środowiskowe działają konformizująco (nonkonformizująco), a jakie są neutralne, oraz czy są to czynniki identyczne dla obu ujęć zjawiska konformizmu?

W celu sformułowania empirycznej odpowiedzi na to pytanie wykonano statystyczne korelacje każdego z dwu wskaźników konformizmu z 42 zmiennymi, które charakteryzują rozmaite aspekty uczestnictwa i postaw badanych wobec ich lokalnego środowiska społecznego. Oczywiście poszczególne zmienne różnią się nie tylko merytorycznie, gdyż nadto ujmują one zjawiska o niejednakowej "doniosłości społecznej", a niektóre budzą pewne wątpliwości metodologiczne. Dlatego też chcemy w analizie wyników położyć nacisk na pewne grupy korelatów. Ścisłej mówiąc - cały zestaw zmiennych podzielimy na takie typy, które posłużą do formułowania istotnej hipotezy generalnej.

Wchodzą tu w grę rozmaite punkty widzenia, jak na przykład rozróżnienie uczestnictwa behawioralnego i "strony świadomościowej".

Ze wszystkich badań empirycznych i uogólnień teoretycznych, dotyczących przemian społecznych wsi, nasuwa się jednak możliwość odmienna. Otóż wiadomo, że jedną z głównych tendencji transformacji społeczności wiejskich jest względna redukcja sfery stosunków pierwotnych i nieformalnych, powiązana z narastaniem stosunków organizacyjnych i instytucjonalnych. Uczestnictwo pierwotne i nieformalne, funkcje społeczności wioskowej, sąsiedztwa i rodziny zostały w znacznej mierze zastąpione przez uczestnictwo sformalizowane i zinstytucjonalizowane, przez funkcje nowych struktur organizacyjno-instytucjonalnych. Czy te dwie podstawowe sfery lokalnego środowiska społecznego odmiennie kształtują osobowość lub też wymagają innej osobowości ludzi? Możliwość spojrzenia na to szerokie zagadnienie od strony zjawiska konformizmu społecznego wydaje się szczególnie ważna i interesująca.

Przyjmując taki punkt widzenia, podzieliliśmy nasze zmienne, korelowane ze wskaźnikami konformizmu, na dwie grupy: uczestnictwo w strukturach pierwotnych i nieformalnych (tab. 3) oraz w strukturach zorganizowanych i zinstytucjonalizowanych (tab. 4). Z całego zestawu 42 zmiennych tylko w kilku przypadkach dokonane kwalifikacje wydają się dyskusyjne, jak na przykład zaliczenie praktyk religijnych do dziedziny organizacyjno-instytucjonalnej, czy też osobistej znajomości funkcjonariuszy instytucji i organizacji lokalnych do dziedziny stosunków pierwotnych i nieformalnych. Ta ilościowo marginalna arbitralność nie zmienia wymowy uzyskanych wyników.

Tabela 3

Uczestnictwo pierwotne i nieformalne jako korelat konformizmu

Wskaźniki uczestnictwa i postaw	Konformizm normatywny		Konformizm sytuacyjny	
	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera
1	2	3	4	5
Intensywność uczestnictwa				
rodzinnego	0,700	0,09	0,700	0,08
sąsiedzkiego	0,700	0,08	0,400	0,09
znajomościowego	0,550	0,09	0,300	0,09
Typ uczestnictwa				
rodzinnego	0,850	0,09	0,400	0,11
sąsiedzkiego	0,600	0,11	0,380	0,11
znajomościowego	0,220	0,12	0,005	0,14
Dominujący typ kręgu uczestnictwa towarzysko-świadczeniowego	0,880	0,08	0,800	0,08
Wielkość kręgów współuczestnictwa biesiadnego	0,190	0,09	0,350	0,08
Liczba partnerów intensywnych kontaktów	0,150	0,09	0,050	0,10
Średnia intensywność kontaktów z najbliższymi rodzinami	0,250	0,10	0,300	0,09
Typ przestrzennego sąsiedztwa	0,006	0,12	0,120	0,12
Posiadanie przyjaciół w otoczeniu lokalnym	0,300	0,08	0,620	0,08

Konformizm w środowisku wiejskim

133

Tabela 3 (cd.)

1	2	3	4	5
Posiadanie wrogów osobistych w otoczeniu lokalnym	0,975	0,05	0,250	0,10
Liczba działaczy lokalnych				
znanych osobiście badanym	0,400	0,08	0,250	0,09
znających osobiście badanych	0,300	0,08	0,150	0,09
Częstotliwość ingerencji osób obcych w sprawy osobiste	0,090	0,09	0,200	0,08
Artykulacja potrzeb społeczności lokalnej	0,200	0,11	0,800	0,09
Gotowość udziału w realizacji inwestycji gminnych	0,200	0,13	0,300	0,12
Zachowywanie lokalnej tradycji kulturowej	0,300	0,07	0,600	0,08
Postawa wobec lokalnej tradycji kulturowej	0,400	0,08	0,200	0,10
Ocena				
mieszkańców ośrodka gminnego	0,800	0,06	0,100	0,10
sąsiadów	0,180	0,09	0,025	0,11
stosunków sąsiedzkich	0,025	0,12	0,700	0,08
Preferowany wzór sąsiedztwa	0,0005	0,14	0,090	0,11
Liczba korelacji istotnych statystycznie ($p < 0,10$)	4		5	

Źródło: Jak w tab. 1.

Tabela 4

Uczestnictwo organizacyjne i instytucjonalne jako korelat konformizmu

Wskaźniki uczestnictwa i postaw	Konformizm normatywny		Konformizm sytuacyjny	
	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera	poziom istotności statystycznej	wartość V Cramera
1	2	3	4	5
Przynależność do organizacji w gminie	0,0005	0,13	0,0005	0,15
Pełnienie funkcji organizacyjnych	0,001	0,13	0,005	0,13
Częstotliwość uczestnictwa w zebraniach organizacji	0,100	0,12	0,050	0,12
Dobrowolne świadczenia na cele lokalne	0,050	0,10	0,0005	0,18
Typ uczestnictwa organizacyjnego	0,0005	0,19	0,0005	0,18
Ocena organizacji lokalnych (ich):				
przydatności	0,050	0,13	0,050	0,11
działalności	0,090	0,10	0,050	0,11
środków działania	0,300	0,09	0,005	0,13
kierownictw	0,220	0,09	0,005	0,12
Lokalizacja miejsca pracy i zakupów	0,200	0,10	0,005	0,13
Stanowisko pracy (kierownicze i niekierownicze)	0,500	0,11	0,350	0,13
Uczestnictwo w praktykach religijnych	0,350	0,08	0,010	0,12
Ogólna ocena działalności władz gminnych	0,300	0,08	0,050	0,10

Tabela 4 (cd.)

1	2	3	4	5
Opinia o sposobach przydziału materiałów budowlanych	0,009	0,10	0,350	0,08
Oczekiwany stopień realizacji inwestycji w gminie	0,350	0,09	0,050	0,11
Przyznawanie władzom prawa:				
decydowania o formach i lokalizacji budownictwa indywidualnego	0,0005	0,19	0,400	0,10
wywłaszczenia terenu na cele inwestycyjne publiczne	0,025	0,14	0,100	0,12
Typy grup odniesienia normatywnego	0,025	0,15	0,400	0,12
Liczba korelacji istotnych statystycznie ($p \leq 0,10$)	11		14	

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 1.

Pierwsza i zasadnicza konstatacja empiryczna brzmi następująco: statystycznie istotnymi korelatami konformizmu w jego obu ujęciach są nade wszystko rozmaite wskaźniki uczestnictwa organizacyjnego i instytucjonalnego, a nie uczestnictwo w grupach pierwotnych i nieformalnych. Mówiąc w sposób ostry, choć trochę uproszczony: mieszkańcy wsi są konformistami lub nonkonformistami ze względu na ich stosunek obiektywny i subiektywny, wobec sfery organizacyjno-instytucjonalnej, nie zaś ze względu na uczestnictwo w społeczności, sąsiedztwie czy rodzinie.

Wśród 36 krzyżówek dotyczących sfery organizacyjnej i instytucjonalnej aż 70% stanowią związki statystyczne o istotności przynajmniej 0,10, gdy wśród 48 krzyżówek dotyczących sfery stosunków pierwotnych i nieformalnych - odpowiednio tylko 19%. Dalej - na 18 zmiennych z grupy pierwszej aż 8 tworzy istotne statystycznie związki z obu wskaźnikami konformizmu, gdy na 24 zmienne z grupy drugiej - tylko jedna. Ten fakt, oczywisty przy jakimkolwiek porównywaniu obu grup zmiennych, ma dla nas znaczenie pierwszorzędne. Świadczy on o tym, że w środowisku wiejskim dokonano się zasadnicze przesunięcie czynników konformizujących (nonkonformizujących) ze sfery właściwych społeczności wioskowej, sąsiedztwa i rodzinie stosunków pierwotnych i nieformalnych, do sfery organizacyjno-instytucjonalnej. Ta pierwsza jest dziś - ogólnie więc w uproszczeniu biorąc - naturalna, otwarta, nie kierunkująca jednoznacznie osobowości, ta druga przeciwnie - selektywna, profilująca, restryktywna.

Następną konstatację empiryczną traktujemy w tym miejscu jako ważną przede wszystkim metodologicznie. Mianowicie okazało się, że drugi z naszych wskaźników konformizmu - zbieżność opinii i ocen męża i żony - tworzy częściej związki statystycznie istotne z czynnikami środowiskowymi (i to w obu ich grupach) niż konformizm normatywny - odpowiednio 45% i 36% badanych korelacji. Potwierdza to - jak się wydaje - sens obu wskaźników, w tym zwłaszcza wyjściowo dyskusyjne ujęcie konformizmu sytuacyjnego.

W trzecim wniosku z badań należy stwierdzić, że aż prawie połowa, bo 17 z 42 zmiennych, nie wykazuje istotnych statystycznie zbieżności z żadnym ujęciem konformizmu. Wśród 18 wskaźników partycypacji w sferze organizacyjno-instytucjonalnej jest tylko jedna

taka zmienna, a mianowicie zajmowanie kierowniczego lub niekierowniczego stanowiska w pracy zawodowej poza własnym gospodarstwem rolnym. Natomiast wśród 24 wskaźników partycypacji w stosunkach pierwotnych i nieformalnych takich zmiennych jest aż 16 (2/3 tego zbioru), przy czym niemal wszystkie dotyczą uczestnictwa pojmowanego behawioralnie. Wśród nich neutralne wobec konformizmu okazało się przede wszystkim uczestnictwo rodzinne, a w mniejszym stopniu także sąsiedzkie. Szczegółowiej mówiąc - intensywność bezwzględna i względna tych kontaktów, ich typ rozumiany jako proporcje interakcji o charakterze świadczeniowym i towarzyskim, a także typ dominującego kręgu uczestnictwa (rodziny, sąsiedzki czy znajomościowy). Dalej - pełna neutralność charakteryzuje takie wskaźniki partycypacji w grupach pierwotnych i nieformalnych, jak: intensywność stosunków znajomościowych i wielkość kręgu szczególnie ważnego na naszej wsi "współuczestnictwa biesiadnego", posiadanie osobistych przyjaciół i wrogów w otoczeniu lokalnym, osobista znajomość z działaczami i funkcjonariuszami miejscowych instytucji i organizacji, artykułowanie potrzeb społeczności lokalnej i deklarowanie własnego udziału w ich realizacji, wreszcie zachowywanie miejscowej tradycji kulturowej i postawa wobec jej kontynuacji. Taka lista zmiennych całkowicie nie związanych ze wskaźnikami konformizmu świadczy o tym, że grupy pierwotne i nieformalne to sfera w zasadzie swobodnego ujawniania się i funkcjonowania jednostek, to dziedzina w zasadzie bez preselekcji i restrykcji wobec osobowości.

W czwartej konkluzji empirycznej zwróćmy z kolei uwagę na zmienne istotnie zbieżne jednocześnie z obydwoma ujęciami konformizmu. W sferze uczestnictwa pierwotnego i nieformalnego jest to tylko jeden przypadek - preferowany wzór sąsiedztwa: tradycyjnie intensywne i wielopłaszczyznowe sąsiedztwo odpowiadałoby bardziej konformistom, gdy genetycznie miejski wzór społecznej izolacji sąsiadów - nonkonformistom, a sytuacja pośrednia - umiarkowanym konformistom i umiarkowanym nonkonformistom. Natomiast w dziedzinie uczestnictwa organizacyjnego i instytucjonalnego jest aż 8 takich cech, które istotnie statystycznie wiążą się z obydwoma wskaźnikami konformizmu, przy czym kierunki zależności są w zasadzie identyczne. Przede wszystkim dotyczy to wszystkich wskaźników behawio-

ralnie pojętej partycypacji organizacyjnej. Stosunkowo większy konformizm (i odwrotnie - nonkonformizm) cechuje tych, którzy:

- należą do większej liczby organizacji lokalnych (ale wśród należących do pięciu i więcej organizacji zaznacza się już wyraźnie wzrost nonkonformistów);
- są jedynie członkami lub pełnią tylko jedną funkcję, gdy wśród nie zorganizowanych i wielofunkcyjnych narasta nonkonformizm;
- rzadko uczestniczą w zebraniach organizacji, gdy wśród często uczestniczących powszechniejszy jest nonkonformizm;
- realizują większe dobrowolne świadczenia na cele lokalne - udział w czynach społecznych i zbiórkach pieniężnych;
- reprezentują w syntetycznym ujęciu typ bardziej intensywnego uczestnictwa organizacyjnego w sensie zbieżności wyżej wymienionych cech (największa siła związku);
- pozytywnie oceniają "przydatność" miejscowych instytucji i organizacji;
- w zasadzie pozytywnie oceniają działalność lokalnych instytucji i organizacji;
- na ogół przyznają władzom prawo wyłączenia terenu na cele inwestycji publicznych.

Kolejną (piątą) grupę konstatacji empirycznych stanowi zestaw istotnych statystycznie korelacji czynników środowiskowych z jednym lub drugim wskaźnikiem konformizmu. W sferze stosunków pierwotnych i nieformalnych są to zależności następujące:

1. Konformistami w znaczeniu normatywnym są w szczególności: mieszkający we względnej izolacji przestrzennej (tzn. w domkach jednorodzinnych, w przeciwieństwie do wielorodzinnych, a zwłaszcza wielopiętrowych), ci, którym osoby obce rzadziej ingerują w ich sprawy osobiste oraz ci, którzy swoje stosunki ze wszystkimi sąsiadami oceniają jako bardzo dobre (w przeciwieństwie do zróżnicowania i negatywności ocen);

2. Konformistami w znaczeniu sytuacyjnym są zwłaszcza ci, którzy utrzymują intensywne kontakty z większą liczbą partnerów oraz realizują stosunki znajomościowe o charakterze bardziej świadczeniowym niż towarzyskim, a wreszcie bardziej pozytywnie oceniają swoich sąsiadów i mieszkańców ośrodka gminnego.

Zatem konformizm i nonkonformizm w tej dziedzinie wiąże się głównie ze świadomościową stroną partycypacji bądź też z jej

ekstremalnymi w warunkach wsi postaciami (np. sąsiedztwo właściwe wielopiętrowym budynkom).

Z kolei w sferze uczestnictwa organizacyjnego i instytucjonalnego stwierdzono następujące koincydencje jednego lub drugiego ujęcia konformizmu:

1. Konformizm sytuacyjny cechuje zwłaszcza tych, którzy są silniej związani ze środowiskiem lokalnym poprzez zaspokajanie podstawowych potrzeb (lokalizacja pracy i zakupów w obszarze gminy), intensywniej uczestniczą w praktykach religijnych, bardziej pozytywnie oceniają działalność władz gminy oraz kierownictwa i środki działania miejscowych instytucji i organizacji, wreszcie ufają władzom pozostając w przekonaniu o znacznym stopniu spodziewanego wykonania planowych inwestycji w gminie;

2. Konformizm normatywny reprezentują natomiast w szczególności tacy, którzy przyznają władzom pełne prawo decydowania o formach i lokalizacji budownictwa indywidualnego, nie mają żadnych podejrzeń dotyczących legalności działania i uczciwości władz gminnych w rozdzielaniu materiałów budowlanych, a wreszcie uznają grupy formalne za własne grupy odniesienia normatywnego (zależy im szczególnie na uznaniu i szacunku kolegów i przełożonych z organizacji).

Na koniec szósta i ostatnia generalizacja empiryczna: przedstawione powyżej kierunki zbieżności konformizmu z czynnikami środowiskowego uczestnictwa i postaw sformułowane zostały w sposób ogólny i uproszczony. W rzeczywistości są one bardziej złożone, gdyż na przykład z punktu widzenia grup odniesienia nie tylko orientacja formalno-organizacyjna, ale w mniejszym już stopniu także sąsiedzka wiąże się ze skłonnością do konformizmu. Ważne jest jednak to, że w zasadzie we wszystkich przypadkach kierunek zbieżności był identyczny przy obu ujęciach konformizmu.

Syntetyczna odpowiedź na pytanie o środowiskowe korelaty konformizmu jest więc następująca. Tkwiły one nade wszystko w sferze uczestnictwa organizacyjnego i instytucjonalnego. Stosunki sformalizowane działały generalnie konformizująco, choć pewne ich postacie wyraźnie sprzyjały nonkonformizmowi (bardzo znaczna intensywność partycypacji). Uczestnictwo pierwotne i nieformalne wiązało się z konformizmem (a raczej z nonkonformizmem) marginalnie, w zasadzie tylko poprzez swój aspekt subiektywny lub skrajne przejawy.

Powyższe stwierdzenie w równej mierze dotyczy konformizmu normatywnego i sytuacyjnego.

5. Dlaczego tak było

Sygnalizowaliśmy wcześniej niemożliwość podjęcia w tym miejscu pytania o przyczyny, zwłaszcza w odniesieniu do społecznego zasięgu konformizmu i nonkonformizmu oraz społecznego zróżnicowania tego zjawiska. Jednakże ostatecznie konkluzje, dotyczące jego środowiskowych korelatów, wymagają pewnego komentarza. Dlaczego właśnie sfera organizacyjno-instytucjonalna tak zdecydowanie wiąże się z konformizmem? Nasuwają się trzy kierunki możliwych wyjaśnień.

Po pierwsze - w odwołaniu do nauk o formalnych organizacjach i instytucjach rozważać można społeczną naturę czy istotę tego typu więzi, mechanizmy preselekcji, formowania członków itd.

Po drugie - można uwzględnić konkretno-historyczny charakter układu instytucji i organizacji wiejskich w Polsce powojennej, w tym zwłaszcza, zgodnie z okresem naszych badań, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

Po trzecie - uwzględnić trzeba kierunki przemian wsi i rolnictwa, wśród których do pierwszoplanowych należy postępujący wszędzie proces substytuowania grup pierwotnych i nieformalnych przez struktury sformalizowane. Wiadomo zaś, że konformizm ludzki odnosi się w pierwszym rzędzie do układów szczególnie ważnych życiowo. Wszystkie te kierunki interpretacji uważamy za ważne i komplementarne. Przypisywanie temu lub innemu znaczenia decydującego winno być odnoszone nie do zjawiska konformizmu w ogóle, lecz jego określonych postaci i form.

Wracając do rozważań wyjściowych można zatem konkludować: dawny konformizm, wynikający z sakralizacji i kolektywizmu tradycyjnej społeczności, w znacznej mierze przekształcił się w nowy konformizm, wymagany przez sakralność i kolektywizm nowego ładu organizacyjno-instytucjonalnego. Odmienność sytuacji polegała między innymi na tym, że tendencje nonkonformistyczne nie były wcale marginalne i wystąpiły w ważnych grupach społecznych, w tym także w systemie organizacyjnym. Oczywista wydaje się potrzeba nowych badań.

Mieczysław Kowalski, Paweł Starosta

CONFORMITY IN THE PEASANT SOCIETY

The paper analyses the phenomenon of conformity in the peasant society: its social range in the 1970's, its diversification with regard to some basic demographic and social features, and its main environmental correlates (participation in primary groups and informal relations as well as in organizational and institutional structures or in secondary relations). We define conformity, after E. Aronson, as an adjustment of the behavior and the mode of thinking of an individual to the mode of thinking of a group, regardless of its negative or positive character. On the basis of a questionnaire research an empirical analysis was undertaken of the so-called normative conformity (the declared acceptance of a norm subjecting the individual's behavior to the judgement of all villagers), and of the so-called situational conformity (consisting in the coincident expression by the husband and the wife of similar opinions on various matters significant for their life-situation during one interview).

The following empirical theses have been put forward in accordance to the formulated problems:

1. From 2/3 to 3/4 conformists, and ca. 1/4 nonconformists have been observed in the studied population of Polish peasants at the end of 1970. A polarization of the phenomenon needs special stress, since for both empirical indexes applied in the study the types of extreme conformists and extreme nonconformists were far more numerous than the moderate types.
2. For both indexes used the diversification of conformity is realized not along the three-element structure of stratification (workers, peasants, white collars) but inside these groups. Greater conformity is characteristic of lower fractions of the white collars', workers', and peasants' groups while greater nonconformity is a feature of the respective higher fractions.
3. It is not the participation in primary and informal groups but, above all, the diverse indexes of organizational and institutional participation which are the statistically significant correlates of both types of conformity.